

W numerze

Transferowa giełda ruszyła	str. 2
Nasz plebiscyt	str. 3
Narty w Beskidach	str. 4
Energetyk Jaworzno myśli o złocie	str. 5
Puchar Polski siatkarek	str. 6
Rozmaitości	str. 7
Ligi zagraniczne	str. 8

DZIEN

Sobotni bezpłatny dodatek SPORTOWY

9-10 grudnia 2000



Nadzieja na puchar

Sobota - Niedziela

DZIEŃ 9-10 grudnia 2000

2

piłka nożna

Salon odrzuconych

II lidze

Lista niepewności

Na listach transferowych znalazły się m.in. takie nazwiska jak Krzysztof Bizacki i Maciej Mizia z Ruchu Chorzów, Dariusz Dudek i Marek Kubisz z GKS Katowice oraz, tradycyjnie, już prawie cała kadra Odry Wodzisław.

Piłkarze na razie niechętnie mówią o całej sytuacji czekając na rozwój wypadków. Piotr Jegor nie chciał w ogóle rozmawiać. Trenujący ostatnio z Odrą Dudek przebywa na wakacjach. Poza tym sprawa jest stosunkowo świeża, a do ostatecznych rozstrzygnięć może w ogóle nie dojść.

- Prawie co roku jestem na liście transferowej, więc przyjąłem to spokojnie i mnie to nie dziwi - mówi Marek Kubisz. - Paru moich kolegów było jednak zaskoczonych widząc na liście swoje nazwisko.

- Owszem znalazłem się na liście transferowej, ale to wcale nie oznacza, że dojdzie do transakcji. Tym razem wygląda jednak na to, że klub będzie chciał zarobić - przyznaje wypoczywający u teściów w okolicach Kolobrzegu Krzysztof Bizacki.

Maciej Mizia z chęcią pozostałby w Chorzowie i wystawieniem na listę transferową był zaskoczony. 35-letni piłkarz Ruchu zaczynał swoją karierę w RKS Komorowie. Potem był BKS Bielsko, Zagłębie Sosnowiec, Ruch Chorzów, Szombierki, II-ligowy austriacki FC Krems, Zawisza Bydgoszcz, Intransit Walec i znowu Ruch.

- Nie mam już ochoty wyjeżdżać i przenosić się do nowej drużyny. Najpierw chcę porozmawiać z prezesem Krystianem Rogalą. Potem ewentualnie rozważyć propozycje z innych klubów - zapowiada Mizia.

- Na razie wypoczywam, nie mam planów, co dalej. Spokojnie cze-

Przerwa w piłkarskich rozgrywkach to jak zwykle czas transferów.

Być może wkrótce dojdzie w ekstraklasie do kilku rozstań z piłkarzami, którzy do tej pory byli silnie kojarzeni ze śląskimi drużynami.

kam - mówi Bizacki. - 17 grudnia spotykamy się ponownie w klubie.

Ewentualny transfer Bizackiego znacznie zasiliłby kasę chorzowskiego klubu. 27-letni piłkarz na początku roku dwa razy zagrał w reprezentacji, latem był nawet na testach w Energie Cottbus. Dla beniaminka bundesligi, okazał się jednak za drogi. Jesień, podobnie jak cały Ruch, miał już słabszą. Być może działacze Ruchu doszli do wniosku, że drużynie potrzebny jest mały wstrząs.

- Można mieć pretensje, że my, piłkarze, zawodziliśmy. Ale wina leży pośrodku. Niech każdy w klubie spojrzy sobie prosto w oczy, czy zrobił wszystko, co do niego należy - Bizacki pyta retorycznie.

Kubisz przyznaje, że rundę jesienią miał nieudaną. Wiosną w II lidze walczył o tytuł króla strzelców, tymczasem w ekstraklasie nie zdobył żadnego gola.

- Napastnik rozliczany jest z bramek, a ja ostatnio z ich zdobywaniem miałem kłopoty. Myślę, że wystawienie mnie na listę podyktowane jest także nie najlepszą sytuacją klubu - zastanawia się napastnik Katowic.

Mizia dostał dwie oferty z I ligi, ale pierwszeństwo daje „niebieskim”.

- Jeżeli będę musiał zmienić barwy, to stać mnie jeszcze by grać w ekstraklasie - wyznaje piłkarz.

Bizacki i Kubisz z ewentualnej zmiany barw nie robią tragedii.

- W sumie jestem w Ruchu już 7 lat. To sporo. Zmiana klubu zazwyczaj wpływa korzystnie na zawodnika. Jeżeli otrzymam propozycję z porządnego klubu na pewno ją rozważę - zapowiada Bizacki.

- Chciałbym zostać w Katowicach, mam tutaj już jakąś pozycję.

Jeżeli będę musiał odejść, to trudno, taki już los piłkarza. Gdziekolwiek jednak będę grał wiosną mu-

szą przelamać strzelecki impas - wierzy Kubisz.

TOMASZ MUCHA



Krzysztof Bizacki (niebieski kostium) nie po raz pierwszy znalazł się na liście transferowej Ruchu Chorzów.

Bojarski musiał odejść



Na drugim biegunie znalazł się w tym roku Marcin Bojarski. Jeszcze jesienią ub. roku grał w Rakowie Częstochowa (obecnie III liga). Udany rok w barwach Katowic sprawił, że wła-

ściel jego karty, Marek Dewódzki, wypożyczył go do warszawskiej Legii. - W Legii będzie ogromna konkurencja, ale ja na tym mogę tylko zyskać. Niczym nie ryzykuję. Będę trenował z najlepszymi piłkarzami w kraju i pod okiem najlepszego trenera, Franciszka Smudy. Katowice będę wspominał bardzo ciepło. Ten klub będzie mi się kojarzył z miłą atmosferą i fajnymi ludźmi. Przed odejściem rozmawiałem z prezesem Marianem Dziurówicem, który robił wszystko, bym został, ale w klubie nie ma pieniędzy. Zapowiedział, że być może kiedyś jeszcze dojdzie do naszej współpracy. ■ TOCHA

Strzelec mile widziany



Rozmowa z Edwardem Lonką, trenerem Polonii Bytom

Kibic Dzielęć kolejnych spotkań bez porażki, a taką przecież serią kończyliście Jesień, robi wrażenie...

Też czujemy satysfakcję. Szkoda tylko, że w tej serii jest aż tyle remisów. Na szczęście w ostatnim spotkaniu rozgromiliśmy Tłoki Gorzyce i nie została nam przyklejona etykieta drużyny, której specjalnością jest gra na podział punktów.

Ale przy okazji macie jedną z najlepszych linii obronnych w drugiej lidze.

Z postawy bramkarza i obrońców rzeczywiście jestem bardzo zadowolony, ale znów zabrakło nieco wparcia ze strony napastników. Mnie też w czasie kariery rozliczali z wypełnionych zadań, a zadaniem napastnika jest strzelanie bramek. Atak mieliśmy słaby i w przerwie zimowej skupimy się pewnie na poszukiwaniach utalentowanego strzelca.

Ma pan już kogoś na oku?

O wszystkim i tak decydują pieniądze. Jeżeli w niższych klasach rozgrywkowych znajduje się jakiś utalentowany snajper to może uda nam się go „wyłowić”. Na znane nazwiska nas po prostu nie stać. Prowadzimy rozmowy z Marcinem Kondzielnikiem, który chce do nas wrócić z Kietrza, i Arturem Rozmusem z Beskidu Skoczów.

W sumie jednak chyba oceniał pan Jesień na plus?

Trudno, żeby było inaczej. Mocne miejsce w górnej połowie tabeli było naszym celem. Tak się jednak składa, że i tu mam krytyczne uwagi. Tych punktów mogło być trochę więcej. Owszem, mieliśmy sporo szczęścia w kilku meczach, gdy strzelaliśmy gole w ostatnich sekundach. Ale nawet odliczając te zdobycze i doliczając te, które powinniśmy mieć, ale się nie udało wychodzi na to, że po drodze „zgubiliśmy” jakieś dwa punkty.

Liderem zespołu był Damián Galeja, tymczasem mówi się o tym, że ma opuścić Bytom?

Czas po zakończeniu sezonu jest dla dziennikarzy bardzo pracowity, ale w ferworze czasami wypuszczają „kaczki”. Tak też było z Galeją. Sam zawodnik nie chce się nigdzie przenosić, i chyba tylko w przypadku konkretnej propozycji z pierwszej ligi zastanowiłby się nad zmianą barw klubowych. Ja już mówię, że chcemy grać wiosną w tym samym składzie, może z jakimiś uzupełnieniami. I wygląda na to, że tak się stanie, bo nikt się po moich piłkarzy nie zgłasza. Na razie zakończyliśmy okres roztrenowania. Sądzę jednak, że i tak się będziemy spotykali raz czy dwa w tygodniu, bo nie wyobrażam sobie, żeby piłkarze siedzieli ciągle w domu. Ruch jest ich nawykiem, niezależnie od pory roku.

ROZMAWIAŁ R. MUS.

Kluby	Odchodzą	Przychodzą
Odra Wodzisław	Raslak, Ruta, Kościuk, Adamczyk (wszyscy zostali wystawieni na listę transferową)	Dudek (GKS Katowice?), Rockl (ostatnio Groclin?), Myśliwiec (Ruch Radzionków?), Trepka, Folna (oba Myszków?), Apłat, Plechota, Prohorenkovs (wszyscy Odra Opole?) Dudu, Lledson (oba Brazylia?)
GKS Katowice	Bojarski (Legia), Batata (Legia?, Pogoń?), Dudek, Kubisz, Oberaj, Bukalski (wszyscy zostali wystawieni na listę transferową).	Moskała (Ceramed?).
Ruch Radzionków	Myśliwiec (Odra Opole?)	Sosna (Walka Zabrze?), Jarzyński (Sparta Zabrze?), Wesecki (GTS Bolszowy?), Jurczyk (Victoria Jaworzno?)
Ruch Chorzów	Tarachulski (Polonia Warszawa), Bizacki, Mizia, Skwara (wystawieni na listę transferową), Wlarchowski (Wisła?)	Grzanka (ostatnio Myszków?), Mackford, Plotowski (oba Czarni Sosnowiec?), Wejnar (Wisła?), Glza (Świt Krzeszowice)
Górniki Zabrze	Kompala, Lekki (oba Bochum?)	Olszar (Ceramed), Matlak (Amica?), Błaś (Stal Stalowa Wola?), Warzecha (Górniki Czerwionka?), Wlśniewski (Concordia?), Pierzchała (Zamet Strzybnica?), Trela (Korona Kielce?)

Trenerzy Roku

Paweł Kowalski, GKS Katowice/KS Myszków

Edward Lorens, Ruch Chorzów

Franciszek Krótki, Włókniarz Kietrz/Odra Ryan Opole

Krzysztof Tochel, Zagłębie Sosnowiec

Jerzy Wyrobek, Odra Wodzisław

Odkrycia Roku

Wojciech Grzyb, Ruch Radzionków

Tomasz Prasnał, Górnik Zabrze

Grzegorz Rasiak, Odra Wodzisław

Konkursowy kupon drukujemy na str. 24 TŚ DZIEŃ. Głosować można również za pomocą poczty elektronicznej (SPORT@trybuna-slaska.com.pl). Na typy Czytelników czekamy do 18 grudnia. W tym czasie na łamach gazety będziemy drukować kupony i jeszcze raz przedstawiać poszczególnych kandydatów.

Wyniki VII Plebiscytu ogłosimy podczas uroczystej gali, która odbędzie się 5 stycznia 2001 r. Nie zapomnieliśmy również o Czytelnikach. Wśród tych wszystkich, którzy przysłał do nas kupony, rozlosujemy atrakcyjne nagrody. ■



Na piłkarskich balach atmosfera zawsze była bez zarzutu...

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 9-10 grudnia 2000

3

Kto Piłkarzem Roku 2000?

plebiscyt

„20” na koniec wieku

W śląskiej piłce nożnej nie brakuje wielu bardzo dobrych i utalentowanych zawodników. Który z nich zasłużył na tytuł najlepszego gracza w ostatnim sezonie XX wieku? Decyzja należy do Czytelników.



Krzysztof Błazacki,
Ruch Chorzów,
27 lat:

Poprzedni triumfator naszego plebiscytu doczekał się debiutu w reprezentacji Polski. Z Ruchem sięgnął po ligowy „brąz”. Od jego dyspozycji w dużym stopniu zależy postawa drużyny. Lewą nogą mało kto potrafi tak „zakręcić” jak on. ■



Andrzej Błedzewski,
Górnik Zabrze,
23 lata:

Niezagrożona pozycja w bramce Górnika. Wyrósł już z wieku „młodzieżowca”, ale wciąż wszystko przed nim. Kilka razy w tym roku uratował dla swojego zespołu ważne punkty. Dobry refleks, potrafi się znaleźć w sytuacjach sam na sam. ■



Marcin Bojarski,
GKS Katowice,
23 lata:

Przenosiny z Częstochowy do Katowic to dowód wzrostu jego piłkarskich umiejętności. W II lidze zdobył w sumie 19 goli, w ekstraklasie o trafieniu było już dużo trudniej. Szybki napastnik o niezłym dryblingu. ■



Michał Chałbiński,
Odra Wodzisław,
24 lata:

Wcześniej nie udało mu się zaistnieć w I lidze w barwach Katowic i LKS. Trzecia próba, w Odrze, okazała się ze wszechmiar udana. Chałbiński strzelał gole i wypracowywał sytuacje kolegom. To dziś ligowiec pełną gębą. ■



Bartłomiej Jamróz,
Ruch Chorzów,
27 lat:

Jeden z najlepszych transferów Ruchu w ostatnich latach. Bardzo dobre warunki fizyczne czynią z niego boiskowego „wojownika”. Potrafi uderzyć z dystansu i rozegrać ofensywną akcję. ■



Adam Kompała,
Górnik Zabrze,
27 lat:

19 goli dało mu wiosną tytuł króla strzelców ekstraklasy. Koledzy z zespołu ufają mu. Kompala podchodzi do rzutów karnych, ale i potrafi – będąc w dobrej sytuacji – podać piłkę lepiej ustawionemu koledze. ■



Marek Kubisz,
GKS Katowice,
26 lat:

W II-ligowych rozgrywkach zdobył 20 goli. Żeby choć w części był tak skuteczny na boiskach ekstraklasy... „Gazza” to błyskotliwy drybler. Jak sam mówi, może czasem gra na zbyt wielkim luzie. Ale kibice i tak to lubią. ■



Piotr Lech,
GKS Katowice,
32 lata:

Przenosiny do Katowic i wygrana rywalizacja o miejsce w składzie dobrze zrobiły rutynowanemu bramkarzowi. Jesienią stanowił silny punkt zespołu i właściwie nie popełnił żadnego błędu. Królował na przedpolu swojej bramki. ■



Jacek Matyja,
Odra Wodzisław,
30 lat:

Już samą posturą budzi respekt przeciwników. Od chwili przyścia z krakowskiej Wisły jest silnym punktem defensywy Odry. Z racji wzrostu świetny w grze głową. Czyni z tego użytek także pod bramką rywali. ■



Sławomir Paluch,
Ruch Chorzów,
25 lat:

Dynamiczny zawodnik, jednakowo pożyteczny jako napastnik i pomocnik. Kiedy się rozpędzi, trudno go zatrzymać. Paluch dobrze wypada w kontrataku, ale też potrafi się znaleźć w grze kombinacyjnej. ■



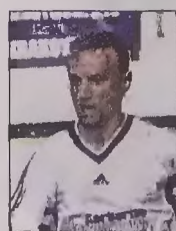
Michał Problerz,
Górnik Zabrze,
28 lat:

Sila napędowa zabrzańskiej jedenastki. Jak powiedział o nim jeden ze szkoleniowców, to taki „Beckham polskiej ligi”. Jego rajdy i centry z prawej strony boiska niejednemu przeciwnikowi się do dzisiaj fanatyk futbolu i totalizatora. ■



Grzegorz Rasiak,
Odra Wodzisław,
21 lat:

Jeden z najbardziej udanych transferów Odry w ostatnich sezonach. Z Michałem Chałbińskim były gracze. Belchatowa stworzył groźną linię ataku. Dobra gra w lidze zapoczątkowała powołaniem do młodzieżowej reprezentacji Polski. ■



Andrzej Sermak,
Szczakowianka,
38 lat:

IV-ligową Szczakowiankę jako grający trener doprowadził do awansu. Rzut oka na III-ligową tabelę dowodzi, że drużyna ma teraz jeszcze większe ambicje. Sermak to wciąż doskonale rozgrywający w „starym dobrym” stylu. ■



Paweł Sibik,
Odra Wodzisław,
29 lat:

Ustabilizowana forma sprawia, że tylko kontuzje bądź kartki mogą go wyeliminować z występu. Zawsze nienagannie przygotowany kondycyjnie, nikt nie może mu zarzucić, że przechodzi obok gry. Dobry duch zespołu. ■



Robert Sierka,
Ruch Radzionków,
25 lat:

Systematyczne postępy. Sierka to dziś jeden z głównych reżyserów zespołu. Lubi szybką grę. Bardzo dobra lewa noga. W tym roku autor kilku efektownych bramek. ■



Dariusz Solnica,
Odra Ryan Opole,
25 lat:

Najsukuteczniejszy strzelec II ligi. To m.in. dzięki jego bramkom Odra tak bardzo liczy się w walce o awans. Świetne warunki fizyczne. Może w Opolu ten zdolny napastnik zadomowi się na dłużej? ■



Łukasz Surma,
Ruch Chorzów,
23 lata:

Stara się rządzić grą drugiej linii „niebieskich”. Zawodnik bardzo ambitny, nie odpuszczający żadnemu rywalowi. Umie zmobilizować swoich kolegów, podrewać ich w trudnych sytuacjach. ■



Marek Świerczewski,
GKS Katowice,
33 lata:

Stara gwardia nieźle się trzyma! „General” to podpora katowickiej defensywy. Rządzi grą obronną zespołu, ale i strzela bramki głową. Przywódca zespołu na boisku i poza nim. ■



Jakub Wierchowski,
Ruch Chorzów,
23 lata:

Świetny rok utalentowanego bramkarza. Na kolegów z obrony krzyczy tylko w gorących momentach podbramkowych. Kilka dni temu zaliczył debiut w reprezentacji seniorów. ■



Piotr Żaba,
Myszków/Ruch Radzionków,
29 lat:

Na II-ligowych boiskach zdobył 27 bramek dla Myszkowa i tytuł najlepszego snajpera. Z kilku wakacyjnych ofert wybrał tę z Radzionkowa, ale kontuzje sprawiły, że jesienią nie grał zbyt często. ■

Sobota – Niedziela

DIEN 9-10 grudnia 2000

4

sporty zimowe

Narty w Beskidach

Jutro zaczyna się tu sezon...

Narciarski sport w Beskidach ulega powolnym, ale zauważalnym zmianom. Z jednej strony obserwujemy upadek niedawnych kolosów w rodzaju BBTS Włocławca, z drugiej – powstają nowe kluby, często przy udziale znanych niegdyś zawodników. Jastrzębiowi w Szczyrku prezysuje Stefan Hula, jeden z najlepszych w historii specjalistów od kombinacji norweskiej, brązowy medalista MŚ '74. Alpejski klan Szafrńskich założył w 1991 r. pierwszy działający na komercyjnych zasadach klub AS. Po nim powstały kolejne: Live, Rafa... Sokół Szczyrk to z kolei inicjatywa innego znanego człowieka sportu, Jana Mysłajka. Świadczy to najogólniej o tym, że ludzie w Beskidach potrafią się przystosować do nowej sytuacji.

Przykład choćby Adama Małysza świadczy też, że można tutaj wychować zawodników na międzynarodowym poziomie. Najbliżej nam do czołówki właśnie w skokach, bo w biegach i kombinacji norweskiej już zupełnie przestaliśmy się liczyć. Biegaczka BBTS, Dorota Leja-wa, po urlopie macierzyńskim wznowiła treningi i jest w Polsce jedyną zawodniczką mogącą startować w zawodach Pucharu Świata. Trudno jednak przypuszczać, aby nasza jedynaczka potrafiła nawiązać walkę z szeroką czołówką światową.

Rozbudowuje swoją bazę Centralny Ośrodek Sportu w Szczyrku. Tuż obok hotelu powstaje kompleks sportowy z basenem, halą i boiskiem. Modernizowane są trasy biegowe na Kubalonce, a także beskidzkie skocznie narciarskie.

Krzysztof Marek z COS informuje, że posiadająca FIS-owską homologację trasa ze Skrzycznego jest przygotowana i odpowiednio zabezpieczona.

– Jeśli chodzi o konkurencje szybkie, to licencja kończy się w 2002 roku, natomiast w slalomach jest ona bezterminowa.

Biegami na Kubalonce rozpocznie się tegoroczny narciarski sezon w Beskidach. Oczywiście pod warunkiem, że spadnie śnieg. Na razie trwa modernizacja i kosmetyka obiektów, które mają służyć wąskiej grupie wyczynowców i – coraz szerszej – amatorów.

W tym sezonie na Skrzycznym roze-granych zostanie wiele zawodów, m.in. Puchar Europy kobiet, Puchar Beskidów, mistrzostwa Polski i Olimpiada Młodzieży. A także szereg imprez amatorskich. Czekamy tylko na śnieg – mówi.

Tadeusz Cebrat, prezes Śląskiego Beskidzkiego Związku Narciarskiego, podkreśla, że dla niego liczy się przede

wszystkim sport dzieci i młodzieży. – Niestety, w narciarstwie brakuje ludzi, którzy chcieliby dać pieniądze. Obowiązek wychowania dzieci i młodzieży spoczywa na państwie, bez jego pomocy sport upadnie. Muszą więc np. znaleźć się pieniądze dla instruktorów, którzy nauczyliby dzieci podstaw uprawiania sportu – twierdzi. ■ P. ZAW.



Na skoczni w Wiśle-Łabajowie trwają ostatnie prace modernizacyjne. Jeszcze kilka machnięć młotkiem i obiekt będzie gotowy.

Z kalendarza imprez

Konkurencje alpejskie

8-10.01. Puchar Beskidów, II Memoriał Urszuli Szkodziak (Szczyrk)
18-19.01. Mistrzostwa Śląska i Puchar Polski (Szczyrk)
22-26.01. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (Szczyrk)
21-22.02. Puchar Europy kobiet (Szczyrk)
26.02. - 1.03. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży i Puchar Polski (Szczyrk)
5-7.03. Mistrzostwa Polski seniorów (Szczyrk)

Biegi

22.12. Otwarcie sezonu (Wisła)
30.12. Bieg Sylwestrowy (Wisła)
10-14.01. Puchar Beskidów (Wisła)
26-28.01. Puchar Śląska (Wisła)
19-25.02. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (Wisła)

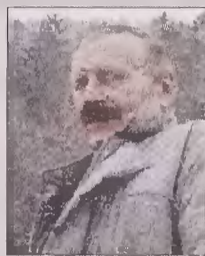
Skoki

10-14.01. Mistrzostwa ŚBOŻN (Wisła/Szczyrk)
19-25.02. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (Wisła/Szczyrk)
24-28.02. Mistrzostwa Polski (Wisła/Szczyrk)
16-18.03. Ogólnopolskie Spotkania UKS-ów (Wisła/Szczyrk)

Kontestator

Herbert Adamus, jeden z trenerskich weteranów w Beskidach, był niegdyś szkoleniowcem polskiej kadry narciarek. Przed kilkoma laty przestał pełnić tę funkcję i chyba do dziś nie potrafi pogodzić się z krzywdzącą, według niego, decyzją. Na proste pytanie o Dorotę Leja-wę, jedną z jego dawnych podopiecznych, odpowiedzią było tylko wzruszenie ramion i mruknięcie pod nosem paru ogólników. Jeszcze bym mógł zrozumieć taką odpowiedź Adamusa – sfrustrowanego trenera, ale ten pan jest przecież w Śląskim Beskidzkim Związku wiceprezesem ds. konkurencji biegowych. Z takim małostkowym podejściem nie zrobi on już za wiele dobrego dla narciarstwa. ■ PIOTR ZAWADZKI

Młodzież najważniejsza



Tadeusz Cebrat, prezes Śląskiego Beskidzkiego Związku Narciarskiego

W naszej działalności za najważniejsze uważamy wszystko to, co

dotyczy szkolenia dzieci i młodzieży. Zależy nam, aby w każdej górskiej miejscowości był na etacie w szkole instruktor narciarstwa. Mamy ambicje sprawnego zorganizowania w Beskidach przyszłorocznej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w konkurencjach narciarskich. Chcielibyśmy też doprowadzić do zmian zapisów prawnych w Sejmiku Śląskim, dotyczących terminów realizacji nakładów finansowych dla narciarstwa. ■ NOT. Z

Śladami Małysza

Robimy co możemy

Rozmowa z Janem Szturcem, trenerem skoków w KS Wisła Wisła



KIBIC Czy ma pan w pracy taki komfort, że może się zająć wyłącznie szkoleniem?

Na pewno nie. Trzeba również zadbąć o swój warsztat pracy. Od tego zależą potem wyniki. Dlatego latem modernizowaliśmy skocznię w centrum Wisły, a teraz przerabiamy obiekt w Łabajowie. Dotąd skocznie w Beskidach były przestrzale, w naszym interesie jest żeby je unowocześnić.

Ale Jacek Włodyga, specjalista od skoczni, powiedział, że obiekt w Łabajowie nie spełnia wymagań i uczy skoczków złych nawyków.

Pan Włodyga dawno tej skoczni nie

widział. To co zobaczy, powinno go mile zaskoczyć. Moim zdaniem, ta skocznia spełnia wszelkie wymagania.

A będzie miał kto na niej skakać?

O to jestem spokojny. Przynajmniej w Wiśle zainteresowanie tą konkurencją jest coraz większe. W grupie początkującej mam 20 chłopaków. Chłopcy w Beskidach są wpatrzeni w Adama Małysza, on jest dla nich wzorem i najlepszym bodźcem do treningów.

Co można zaoferować tym chłopakom?

Niewiele im możemy zaoferować, ale oni trenują z zamilowania. Ostatnio, w ramach uczniowskich klubów sportowych, dostaliśmy dwa komplety po 10 par nart. To wystarczy. Gorzej z ubiorami. Odkupujemy używane kombinezony albo sprowadzamy je poprzez prywatne układy w Niemczech. Po prostu robimy co możemy.

Ilu zawodników w Beskidach uprawia skoki?

Jest pięć klubów, a w nich około 50 zawodników. Będzie ich więcej, bo np. nasz klub robi wkrótce kolejny nabór. Wcześniej musieliśmy odsyłać dzieci, teraz mamy dla nich sprzęt. Problem jest tylko z trenerami. Pieniądze to poważna bariera. W ostatnim czasie znowu odeszło kilku trenerów. Jak na 300-400 zł pensji to zbyt odpowiedzialna praca.

ROZMAWIAŁ PIOTR ZAWADZKI

Ojcowie i synowie

Syn trenera kadry skoczków, Apolonia Tajnera, Tomisław jest utalentowanym juniorem.

– Tonio znajduje się w kadrze przygotowującej się do startu w przyszłorocznych mistrzostwach świata juniorów, które odbędą się w Karpaczu. W tej grupie mamy nawet kłopoty bogactwa – wyjaśnia Tajner. Skoki uprawiają także sy-

nowie innych znanych niegdyś zawodników: Tadeusza Pawlusiaka, Stefana Huli czy Janusza Malika.

MŚ juniorów i zakopiańska Uniwersjada to najważniejsze zawody zimowego sezonu w Polsce. W Uniwersjadzie wystartują m.in. nasi olimpijczycy: Łukasz Kruczek z Klimczoka Bystra i Krystian Długopolski. ■ R. ZAW.

Saneczkarze jednak wystartują

Pod znakiem zapytania stał występ najlepszej polskiej saneczkowej dwójki – Andrzej Laszczak, Damian Wanieczek, która w styczniu na mistrzostwach świata we włoskim Olang zdobyła brązowy medal.

Światowe władze saneczkarstwa zdecydowały, że od nowego sezonu, dwójki będą jeździć na nowym typie sanek, o zmniejszonym kącie nachylenia i płozach wykonanych z innego niż dotychczas materiału.

– Sezon za pasem, a do ostatniego tygodnia nie wiadomo było, czy Polski Związek Saneczkowy przekaże pieniądze na sprzęt i odpowiednią ilość godzin treningowych. W końcu warszawska centrala zdecydował się na przeka-

zanie 20 tys. złotych, które starczą na zakup nowego sprzętu i 12 dni treningowych. Mieliśmy być na zgrupowaniu już dwa tygodnie temu. Mistrzostwa świata w tym roku będą wyjątkowo wcześnie, bo od 17 do 21 stycznia i już jest późno, by rozpoczynać przygotowania. Ważne jednak jest to, że wystartujemy i pomimo pewnych niedociągnięć będziemy mogli znowu walczyć o jak najwyższe pozycje – mówi Marcin Fender, trener kadry narodowej saneczkarzy na torach naturalnych.

Nowością w stosunku do zeszłego sezonu jest brak w reprezentacji, Waldemara Siłkalskiego, który w opinii trenera miał zbyt słabe wyniki. ■ HUM

Pomimo personalnych kłopotów drużyna gospodarzy jest faworytem spotkania. Trzeba się przecież zrewanżować za porażkę w Elblągu.

Sośnica – EB Start

Trener po zabiegu

Po trzytygodniowej przerwie na ligowe boiska powracają piłkarki ręczne Serii A. Walcząca o medal Sośnica Gliwice podejmuje EB Start Elbląg. W pierwszej rundzie osłabione przed sezonem elblążanki sprawiły niespodziankę pokonując zespół Haralda Tluczkynta.

– Choć ze Startu odeszło kilka doświadczonych zawodniczek, pojawiło się kilka innych młodych i ciekawych. Nie za-



FOT. ANDRZEJ MATYSZAK

wsze musi się to źle odbić na poziomie sportowym – uważa szkoleniowiec Sośnicy.

Siódemka gospodarzy zagra bez kontuzjowanych Ewy Jarzyny i Oliwii Stery. Przeciwnice były ostatnio Iwona Szafulska i Ewa Skorupka, ale powinny już być zdolne do gry. Bez czterech podstawowych zawodniczek, które zostały powołane do reprezentacji (Iwona Łącz, Joanna Jurkiewicz, Anna Świszcz i Agnieszka Wawszczyk) Sośnica w ub. tygodniu wygrała turniej w Gnieźnie pokonując Zagłębie Lubin, Jellę Jelenia Góra i Słupię Słupsk. Zespół prowadziła Irena Johan, gdyż Tluczkynt poddał się operacji.

– To sprawa jeszcze z wakacji, kiedy miałem mały wypadek. Teraz było trochę czasu, żeby poddać się zabiegowi. Myślę, że na mecz mnie ktoś przywiezie i będę prowadził drużynę – śmieje się szkoleniowiec Sośnicy. – Bardziej denerwowałbym się w domu niż na ławce trenerskiej.

Pomimo kadrowych kłopotów zespół gospodarzy jest faworytem spotkania. Tluczkynt liczy na doświadczone Ewę Salbert i Ludmiłę Tuz, które powoli dochodzą do formy po dłuższej nieobecności.

– Obie zawodniczki w Gnieźnie grały sporo i zaprezentowały się bardzo dobrze – kończy trener gospodarzy. ■ **TOCHA**

W Tychach

Znów wzmocnienia?

Ostatnie spotkanie pomiędzy GKS Katowice a GKS Tychy zakończyło się zwycięstwem tych drugich 3:0. W małej hali Spodka mecz rozegrano jednak bez udziału widzów. Najbliższą potyczkę obu zespołów, waleczących o 2. miejsce w tabeli, fani hokeja będą już mogli obejrzyć.

– Na trybuny nie zostaną tylko wypuszczone zorganizowane grupy z Katowic – mówi prezes tyszan, Jacek Białożyty.

W Tychach nadal oczekiwane są posilki z wschodniej granicy. – W przyszłym tygodniu do drużyny dołączy dwóch napastników z Rosji – dodaje Białożyty. – Obaj występowali w Dinamie Moskwa

i powinni być dla nas sporym wzmocnieniem. – Za ostatnią przegraną będziemy chcieli wziąć teraz srogi rewanż – mówi Jan Novotny. – Po serii porażek, wygrana w Sanoku wyraźnie podbudowała zespół.

Na brak emocji nie będą narzekać kibice w Bytomiu. Mistrz Polski po przegranej u siebie z Polonią 1:3 z Polonią, teraz będzie chciał udowodnić, że był to tylko wypadek przy pracy. ■ **PRASS**

Zestaw par: GKS Tychy – GKS Katowice godz. 16, Polonia Bytom – Dwory Unia Oświęcim godz. 17, Podhale Nowy Targ – SKH Sanok godz. 17, Stoczniovec Gdańsk – KTH Krynica godz. 16.

Tenis stołowy

II liga koblot: Tajfun Ligota Łab. – Pławniowice 3:7, AZS WSP II – Cukrownik Chybie 10:0, Piasek Pszczyna – Sokół Orzesze 8:2, KTS Łężyń – Metal Wąglińska Górka 7:3, Warta Zawiercie – Górnik 09 Mysłowice 5:5, Sokół Szczyrk – OTS Jastrzębie 3:7. Prowadzą zespoły Gornika 09 i Łężyń po 12.

II liga mężczyzn: Odra Brzeg – AZS II Gliwice 3:7, Grom Press Glas Poczesna – Dąbrowiak Dąbrowa 7:3, Górnik 09 Mysłowice – Polonia Karłowice 7:3, Łężyń – Dąb Gaszowice 5:5, Silesia Miechowice – Anders Jedność Żywiec 4:6, Skarbek Tarnowskie Góry – Hutnik Łabędy 6:4. Liderem just Grom Press Glas 16 i wyprzedza Jedność 14. ■ **L. JAZ.**



Ostatnia odsłona ligowego boksu

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 9-10 grudnia 2000

5

z różnych aren

Złoto dla najbogatszych?!

Kibice Energetyka liczą, że jutro będą świętować w Jaworznie tytuł mistrzowski. Bokserzy tego klubu rzeczywiście są zdecydowanymi faworytami rewanżowego spotkania z Hetmanem Białystok.

Nikła porażka 8:12 na ringu w Białymstoku sprawiła, że pięściarze Energetyka Jaworzno są faworytami jutrzejszego meczu rewanżowego i całej batalii o tytuł drużynowych mistrzów Polski.

– Nie będziemy specjalnie eksperymentować ze składem, bo ci zawodnicy, którzy walczyli w pierwszej potyczce spisali się nieźle – mówi trener Jerzy Baraniecki.

W zgodnej opinii trenerów i zawodników losy złotych medali powinny być rozstrzygnięte już przed tygodniem.

– W polskiej lidze tak się już boksuje na wyjazdach. Uważam, że dwa, może trzy punkty zostały nam zabrane, ale generalnie nie ma co narzekać. Trzeba odrobić straty z nawiązką. Z pewnością nas na to stać, zresztą nie wyobrażam sobie innego wyjścia – stwierdził kierownik zespołu, Sylwester Chrapek.

Ekipa gości nie zamierza jednak przejeżdżać do Jaworzna z rękami do góry.

– Owszem, nasze zwycięstwo na własnym terenie nie było za wysokie, ale to przecież Energetyk musi się mar-

twić, by odrobić straty. Poza tym w zespole tkwią rezerwy, nie wszyscy pokazali w ubiegłą niedzielę pełnię swoich umiejętności. Teraz nie mamy już nic do stracenia, więc takich wpadek być nie może – deklaruje szkoleniowiec Hetmana, Stanisław Wąsowski. – Nikt się nie może poddać przed wejściem do ringu w najważniejszym spotkaniu sezonu.

Swojemu przeciwnikowi wtóruje Baraniecki. – Musimy wkalkulować jakieś straty, może przydarzyć się remis, ale każda przegrana może być brzemenna w skutki – uważa trener gospodarzy.

Przy okazji finałowego dwumeczu pojawiły się wątpliwości, które mogą zaowocować zmianami regulaminowymi. Wzmocnienia dokonane przez Energetyka wyłącznie na spotkania z Hetmanem były zgodne z zasadami, ale w środowisku przyjęto je z mieszanymi uczuciami. Taka możliwość preferuje przecież najbogatszych.

– Wszystko jest w porządku i nie rozumiem całego zamieszania – powtarza

dziennikarzom działacz Energetyka, Witold Molis.

Póki co najważniejszy jest jutrzejszy mecz, będący ostatnią odsłoną bokserkiego sezonu. Później do walki przystąpią działacze, którzy 16 grudnia zmierzą się w Warszawie na jeździe sprawozdawczo-wyborczym. Z „przecieków” wynika, że tym razem będzie na sali bardzo gorąco.

RAFAŁ MUSIOŁ

Ciężka odpowiedzialność

Jeżeli niedzielne spotkanie zakończy się zwycięstwem Energetyka 12:8 w bilansie dwóch meczów będzie remis. Wówczas, zgodnie z regulaminem zadecyduje rywalizacja w wadze ciężkiej. Przed tygodniem Grzegorz Kielsa zremisował z Tomaszem Boninem, więc zwycięstwo któregoś z nich tym razem może przesądzić sprawę. Jeżeli jednak również tu będzie werdykt nierozstrzygnięty, wtedy najważniejsza będzie kategoria półciężka (tu przewagę ma na razie Hetman), później średnia itd. ■

Olimpia Piekary – Metalplast

Wykonać plan w połowie

Pilkarze ręczni serii A rozegrają ostatnią w tym roku ligową kolejkę. Przerwa w rozgrywkach potrwa aż do 24 stycznia 2001 roku. Zajmujący 9. miejsce w ta-

beli zespół Olimpii Piekary Śląskie gości dzisiaj u siebie (godz. 18.) dziesiąty Metalplast Oborniki. Spotkanie ma duży ciężar gatunkowy. – Jeżeli wygramy, nad bez-



FOT. ZIGMUNT WIECZOREK

pośrednią strzelą spadkową zwiększymy przewagę do pięciu punktów – mówi trener Olimpii, Mariusz Gracka.

Po nieznacznie przegranym spotkaniu z Wybrzeżem szkoleniowiec piekarzan zakładał zdobycie czterech punktów w dwóch następnych meczach: ze Spójnią i Metalplastem. Wiadomo już, że planu zrealizować się nie da – sprawiła to porażka przed tygodniem w Gdańsku.

– Zdecydowanie lepiej gramy u siebie niż na wyjeździe i dlatego jestem optymistą – kontynuuje Gracka. – Presja publiczności i obecność prezesów wpływa mobilizująco na zespół, jest większa determinacja. Każdy też chce się pokazać z jak najlepszej strony.

W składzie gospodarzy zabraknie Krzysztofa Wachy, którego dopadła grypa. W bramce na pewno stanie wykurowany już z tej przypadłości Sławomir Donosewicz.

– Formę odzyskał Tomasz

Tobolewski, który gra coraz więcej, licząc też na skuteczność Darka Wiśnińskiego oraz doświadczoną obronę – wlicza Gracka.

Najgroźniejszymi zawodnikami w zespole przeciwnika są rośli rozgrywający: Maciej Dmytruszyński (202 cm) i Arkadiusz Hildebrandt (195).

– Najwięcej uwagi musimy jednak poświęcić Wercjanowi, bo to on „robi” całą grę – uważa trener Olimpii.

Spotkania obu drużyn zawsze były zacięte, a ich wynik oscylował wokół remisu – poza dwoma wyjątkami. W ub. sezonie Olimpia wygrała u siebie 9 bramkami, a w obecnych rozgrywkach poległa w takich samych rozmiarach w Obornikach (14:23).

– Ten mecz nam nie wyszedł, poza tym „dzień konia” miał bramkarz Metalplastu Mariusz Peda – wspomina Gracka. – Najważniejsze to zdobyć dwa punkty, rozmiary zwycięstwa to sprawa drugorzędna. ■ **TOCHA**

kibic

bezpłatny dodatek

TŚ DZIEŃ

ISSN 0867-4507, indeks 350516

Wydawca:

Górnośląskie Towarzystwo Prasowe
Spółka z o.o. w Katowicach

Adres redakcji i wydawcy:

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1

Tel. dz. sportowy: /032/ 253-89-33,
253-8913, faks 253 79 97
E-mail: ts@trybuna-slaska.com.pl

Redaguje dział sportowy:

Leszek Jaźwiecki, Grzegorz Mikula,
Tomasz Mucha, Rafał Musioł, Paweł Raszek,
Włodzimierz Sowiński, Piotr Zawadzki

Biuro Ogłoszeń:

tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28

Druk: KDP „Drukpress”,

31-580 Kraków, ul. Nowolucka 50

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

Pod siatką

Chcą rewanżu

W pierwszej rundzie siatkarze Galaksji Jurajska AZS Bank Częstochowa gładko przegrali w Nysie 0:3. Wynik ten był sporym zaskoczeniem, gdyż przed sezonem w zespole z Nysy wielu upatrywało pewnego spadkowicza. Postawa podopiecznych Ryszarda Kruka jest wielką niespodzianką.

– Mamy wyrównany skład, bez gwiazd – wyjaśnia tajemnicę sukcesu swojej drużyny trener Kruk.

W Częstochowie jednak wszyscy chcą rewanżu, ale zdają sobie również sprawę, że

nie będzie to takie proste. Zespół Nysy jest bardzo niewygodnym rywalem dla akademików. Kilka lat temu AZS we własnej hali był bliski wywalczenia Pucharu Polski, ale na przeszkodzie stanął mu właśnie zespół z Nysy. Również wiele ligowych spotkań goście rozstrzygali na swoją korzyść. Oba zespoły wystąpią w osłabieniu. W Galaksji nadal nie może grać leczący kontuzję kolana Damian Dacewicz, w Nysie zabraknie Michała Jaszewskiego, który jeszcze w ubiegłym sezonie bronił barw zespołu z Częstochowy. ■ L. JAŻ.

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 9–10 grudnia 2000

6

z różnych aren

Na parkiecie w Bielsku-Białej

Puchar pełen nagród

W hali bielskiego BKS w sobotę i niedzielę rozegrany zostanie finałowy turniej Pucharu Polski w siatkówce kobiet. Do decydującej batalii zakwalifikowały się zespoły Melnoxu

Mielec, Centrostalu Bank Poczty Bydgoszcz, Natty Piła oraz gospodarz BKS Stal Bielsko-Biała. Przed rokiem trofeum to wywalczyły mistrzyni Polski, siatkarki Nafty.

– Nie stawialiśmy naszym zawodniczkom konkretnego celu – wyjaśnia dyrektor klubu, Andrzej Biskup. – Mam nadzieję, że powalczą na własnym parkiecie i potwierdzą dobre przygotowanie do sezonu.

Podobnego zdania jest Ryszarda Leszczyńska, która wraz z mężem Krzysztofem prowadzi najmłodszy zespół naszej ligi.

– Mamy wymagającego rywala i pokonanie Nafty będzie naszym dużym sukcesem – twierdzi trenerka BKS. – Będziemy chcieli wystąpić w finale.

Trudno wskazać zdecydowanego faworyta. Za zespołem gospodarzy przemawia atut własnej hali, Nafta jest mistrzem kraju, ale będzie po dalekiej podróży z Cannes, gdzie rozgrywała mecz w Lidze Mistrzów. To samo dotyczy zespołu z Mieleca, wicemistrza kraju sprzed roku. Wiele do powiedzenia powinna mieć prowadząca w ligowej tabeli drużyna Centrostalu Bydgoszcz.

Zawodniczki rywalizować będą nie tylko o cenny puchar, ale o liczne nagrody, które przygotowali organizatorzy. Najlepsza zawodniczka turnieju otrzyma samochód fiat 125 p, nagrodami rzeczowymi uhonorowane będą wyróżniające się siatkarki w każdym meczu.

– To powinno zaostreć rywalizację – dodaje dyrektor Biskup.

W pierwszym dzisiejszym meczu Melnox Mielec zmierzy się z Centrostalem Bydgoszcz (g. 16), w drugim BKS Stal grać będzie z Naftą Piła (g. 18). W niedzielę finał o godzinie 11. Nie będzie meczu o 3. miejsce. ■ L. JAŻ.

Zwycięzcy w ostatnich latach
1990 – BKS Stal Bielsko
1991 – Czarni Słupsk
1992 – Pałac Bydgoszcz
1993 – Chemik Police
1994 – Chemik Police
1995 – Chemik Police
1996 – Augusto Kalisz
1997 – Dick Black Andrychów
1998 – Augusto Kalisz
1999 – Augusto Kalisz
2000 – Nafta Piła (finał rozegrano w grudniu 1999 roku)



Kibice w Bielsku-Białej liczą na swój zespół siatkarek.

Finałowy trial

Zawodami w Zawierciu zakończy się tegoroczny sezon w rowerowym trlalu. Walka o tytuł mistrza Polski w hall OSiR będzie niezwykle emocjonująca.

Udział w imprezie zapowiedziała cała krajowa czołówka. Od lat należą do niej zawodnicy KS Aquila Stryków. Trener tego klubu, jednocześnie szkoleniowiec kadry – Andrzej Kramarczyk skutecznie propaguje tę coraz bardziej znaną i popularną konkurencję rowerową.

– Cieszy mnie to, że uprawia ten sport bardzo dużo młodych ludzi – mówi. – W listopadzie w Brzeszczach, gdzie odbyła się pierwsza odsłona tych mistrzostw zawodnicy mieli do pokonania trudną trasę.

Oprócz zawodników z Polski swój udział zapowiedzieli reprezentanci Węgier, Słowacji i Czech – mówi dyrektor zawodów, Witold Grim. – Emocji więc na pewno nie zabraknie.

Mistrzowskich tytułów, wywalczonych w 1999 roku bronią: Tomasz Kramarczyk (junior), Tomasz Woźniak (senior) obaj w MTB oraz Wacław Skalarus (junior), Paweł Reczek (senior) obaj w kat. rowerów z kolanami 20-calowymi. Sobota w Zawierciu: 10.30 – eliminacje, 17.00 – finały. ■ PRASS

Z koszykarskich parkietów

SuproLiga. Coraz lepiej spisują się w rozgrywkach koszykarze Zeptera Śląsk Wrocław. Zwycięstwo w Wilnie z Lietuovosem było trzecim z rzędu i to trzecim odniesionym w meczu wyjazdowym. Przelomowym momentem spotkania była końcówka trzeciej kwarty. Koszykarze Zeptera w niespełna 120 sekund zdobyli 10 punktów i objęli prowadzenie 80:72. Najwięcej punktów dla mistrzów Polski zdobyli: Adam Wójcik 26, Dominik Tomczyk 21 i Raimondas Miglinieks 15.

Grupa A: Lietuvos Rytas Wilno – Zepter Idea Śląsk Wrocław 91:101 (25:27, 26:25, 21:30, 19:19), Maccabi Raanana – ASVEL Villeurbanne 75:68, KK Split – MDP Siena 81:61, Ulker Stambul – Panathinaikos Ateny 87:79, Alba Berlin – CSKA Moskwa 88:77. Prowadzi Ulker Stambul 11 pkt, Śląsk jest siódmy – 9 pkt.

Grupa B: Iraklis Saloniki – Efes Pilsen Stambul 72:87, Krka Novo Mesto – Maccabi Tel Awiw 89:87, Pau Orthez – Bayer Leverkusen 79:80, Partizan Belgrad – Sunair BC Ostenda 89:80, Scavolini Pesaro –

Planija Basket Lulea 91:78. Prowadzą Maccabi Tel Awiw i Partizan po 11 pkt.

Euroliga koszykarów. Koszykarom Polpharmy Gdynia nie udało się powtórzyć sukcesu z meczu na własnym parkiecie i pokonać CJM Bourges także na wyjeździe. Sensacją była już czwarta przegrana Dynama Moskwa, które pozostaje bez zwycięstwa.

Grupa A: CJM Bourges – Polpharma VBW Clima Gdynia 85:79, Dynamo Moskwa – Galatasaray Stambul 63:83. Prowadzi 1. Galatasaray 8 pkt, Polpharma jest trzecia – 6 pkt. **Grupa B:** MIZ-o Pecs – Gambrinus Zabovresky Brno 85:69, BTV Wuppertal – Panathinaikos Ateny 72:65. Prowadzi MIZ-o Pecs 8 pkt. **Grupa C:** Sporting Ateny – Orchies Olympic Valenciennes 39:74, SCP Ružomberok – Basket Priolo 122:65. Prowadzi Valenciennes 8 pkt. **Grupa D:** Elitzur Ramla – Gysev Ringa Sopron 60:84, Pool Comense Como – Lietuvos Telekomas Wilno 71:63. Prowadzi Gysev Sopron 8pkt. ■ MIK, PAP

Pogoń z Newtonem

Na tą kolejką kibice czekali od początku sezonu. W dwóch halach dojdzie do spotkań faworytów do mistrzowskiego tytułu. We Wrocławu Anwil podejmie Zeptera Śląsk Wrocław i będzie to rewanż za ostatni finał ligowej rywalizacji. W Słupsku Brok zagra z Hoopem Pruszków, który w ostatniej kolejce bez problemów wygrał z Pogonią Ruda Śląska. W cieniu tych spotkań nasze zespoły zagrają także ważne mecze. Pogoń podejmuje w niedzielę (godz. 17), sąsiada w tabeli – Spójnię Stargard, a Bobry jadą szukać zwycięstwa do Szczecina.

Przed tygodniem w Pruszkowie rudy zespół wystąpił bez Duane'a Coopera oraz Andrzeja Wierzgacza. Niestety obaj nadal nie są w pełni sił.

– Wierzgacz nie zagra także w niedzielę ze Spójnią. Potrzebuje jeszcze kilku dni, aby wyleczyć kontuzję – wyjaśnia kierownik zespołu, Adam Gierak. – Występ Coopera także stoi pod znakiem zapytania. W ostatnich dniach prześwietlany miał mięsień dwugłowy, lekarze nie podjęli jeszcze decyzji czy będzie mógł zagrać. Ponieważ bez swojego podstawowego rozgrywanego Pogoń traci wiele na wartości, a kolejne przegrane mogłyby zepchnąć drużynę poza czołową ósemkę, w trybie awaryjnym sprowadzono do Rudy Śląskiej Johna Newtona (27 lat, 180 cm). Amerykanin, mający za sobą grę w NCAA, wystąpił już w barwach Pogoni w czwartkowym sparingu Pogoni z Bobrami. Miał dziesięć asyst i aż osiem zbiórek. Pogoń wygrała różni-

cą 40 punktów. Newton zostanie w Polsce do końca roku. Przedłużenie kontraktu będzie zależało od tego jak zaprezentuje się w najbliższych meczach.

Program 15. kolejki: Pogoń Ruda Śląska – Spójnia Stargard Szczeciński (niedz., godz. 17), Anwil Wrocław – Zepter Śląsk Wrocław, Brok Słupsk – Hoop Pruszków, Legia Warszawa – AZS Toruń, Stal Ostrów – AZS Lublin, Unia Tarnów – Polonia Warszawa, PKK Szczecin – Bobry Bytom, pauzuje – Prokom Trefl Sopot. ■ MIK



Ivano Newbil podczas meczu ze Spójnią zapewne będzie silnym punktem zespołu w walce pod koszem.

I liga koszykarzy

Dwa mecze w Chorzowie!

Tym razem wieczór z koszykówką rozpocznie się w Chorzowie już o godzinie 16.30. Przed meczem Alby Alstom z Resovią Rzeszów dojdzie do spotkania biznesmenów i dziennikarzy. W pierwszej z drużyn zagrają między innymi doskonali koszykarze Tomasz Torgowski i Piotr Sroczyński, których firma wspomaga finansowo Albę oraz prezydent miasta Chorzowa, Marek Kopel.

– W czasie spotkania chcemy zebrać upominki dla chorzowskiego domu dziecka. Szybuję się świetna zabawa, bo oba zespoły zapowiadają zwycięstwo. Stawka jest nie byle jaka – zaproszenie do jednej z chorzowskich pizzerii – wyjaśnia prezes Alby Alstom, Zbigniew Mardoń. – W czasie meczu będzie można zobaczyć koszykarzy, którzy tworzyli historię tej dyscypliny na Śląsku i w Polsce. W przerwach przygotowaliśmy dla widzów kilka niespodzianek. Cena biletów pozostaje bez zmian. Mamy nadzieję, że będzie to pierwsza z cyklu imprez towarzyszących meczom Alby. Chcemy, aby sport stał się bliższy ludziom.

„Kaczki” przy stole

Od czasu do czasu dziennikarze zamiast pióra na rakiety do tenisa stołowego. Taką okazją były mistrzostwa żurnalistów zorganizowane w katowickiej szkole podstawowej nr 23. Nad całością zmagani czuwał sędzia Jan Kaczyński, puchar dla triumfatora wręczył wiceprezes PZTS,

Po meczu biznesmenów i dziennikarzy na parkiet wybiegną gracze Alby i Resovii. Chorzowianie w ostatniej kolejce przegrali w Koszalinie, a w czasie meczu doszło do sprzeczki pomiędzy trenerem Zbigniewem Mardonim, a Roderikiem Johnsonem, który nie mógł pogodzić się z decyzjami szkoleniowca. W efekcie Amerykanin – najsukuteczniejszy zawodnik Alby w pierwszej rundzie spotkań (średnia 25,8 pkt) – niemal cały mecz przesiedział na ławce rezerwowych. – Za swoje zachowanie Johnson został ukarany finansowo i na tym zakończyliśmy sprawę – wyjaśnia Mardoń. – Roderick zagra w sobotę. Liczymy na zwycięstwo, choć Resovia nie jest łatwym rywalem. W Rzeszowie wygraliśmy tylko trzema punktami. ■ MIK

Program 18. kolejki: Alba Alstom – Resovia (sob., godz. 18), Kotwica – Zagłębie, Wisła – AZS Koszalin, Instal Białystok – Start, Zastal – Astoria Noteć – Górnik, Stal Stalowa Wola – Polpharma, Polonia – Alpen Gold.

Dziennikarski dart

W miniony tydzień, w katowickim pubie „Camelot”, odbyły się trzecie zawody z cyklu Grand Prix dziennikarzy. Najcenniej rzucał przedstawiciel „Trybuny Śląskiej Dzień”, Grzegorz Mikula, który w finale pokonał Krzysztofa Janika ze „Sportu”. Trzecie miejsce zajął Piotr Mazurczyk reprezentujący redakcję

„Rewersu”. Najlepsi, oprócz okolicznościowych nagród, otrzymali od prezesa Śląskiej Ligi Dartu, Ryszarda Domina dzikie karty upoważniające do startu w Turnieju Barłórkowym, który dzisiaj rozegrany zostanie w Ośrodku Harcerskim w Chorzowie (początek godz. 9.30). ■ M

A 17x17 crossword puzzle grid. The grid is black and white, with black squares indicating non-letter positions. The numbers 1 through 17 are placed in the starting squares of the words. The grid is as follows:

1		2		3		4		5
		1						
							7	
6								
	7						8	
9								
	10	11				12		
			4			5		
13						6		14
								2
15				16				
3								
		8						
		17						
		9						

Poziamo:

- 2. ofensywna część drużyny
- 6. Jan (1930-1982), sprawozdawca radiowy i telewizyjny, komentator sportowy
- 7. Elio de (1958-1986), wł. kierowca Formuły 1
- 9. FC, hiszpański klub piłkarski założony w 1899 roku
- 10. łyżwiarstwo: jazda po łuku o zmniejszającym się promieniu - wykonywana na jednej nodze lub dwóch
- 15. drugi po Himalajach pod względem wielkości łańcuch górski świata
- 17. miasto w Szwajcarii (Turgowia), nad Jeziorem Bodeńskim - ośrodek sportów wodnych

- gimnastycznych
5. Warszawa, Klub Sportowy założony w 1916 roku
7. przesunięcie drużyny piłkarskiej na wyższe stanowisko w lidze
8. Ayrton da Silva, brazylijski kierowca Formuły 1; 2-krotny mistrz świata
11. szermierka: zasłona, gdy broń nacierającego trafia w żelazo
12. Bent, duński szachista; wielokrotny uczestnik olimpiad szachowych
13. zagranie ofensywne w piłce nożnej
14. miasto we Włoszech (Emilia-Romania); tor wyścigowy Formuły 1
16. ... Sportowy

Wśród czytelników, którzy prawidłowo podadzą hasło krzyżówki rozlosujemy trzy encyklopedie FUJI.
Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysyłać pod adresem: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.

Rozwiązanie krzyżówki nr 36:
BENT LARSEN
Nagrody – encyklopedie FUJI „Kolekcja klubów – Górnik Zabrze” otrzymują: Idzi Hadryś z Rudy Śl., Józef Sobala z Bytomia, Jerzy Jarosławski z Pszowa.

to najnowsze publikacje z serii „**encyklopedia piłkarska FUJI**” – pierwsza to już **dziesiąty, jubileuszowy** kompletny almanach wydarzeń w kraju, Europie i na świecie, a druga to kompletny opis rozgrywek o mistrzostwo kraju! Pamiętaj też o „**kołceji klubów**”, w której są m.in. **Lwów i Wilno, Górnik Zabrze i Wisła Kraków**. Pytaj w dobrych księgarniach lub zamów u wydawcy!

POLSKIE
radi **OK** **ATOWICE**

KATOWICE	102,2 MHz
BIELSKO-BIAŁA	103,0 MHz
CZĘSTOCHOWA	98,4 MHz
RACIBÓRZ	97,0 MHz

Audycje „Z mikrofonem po bolkach” nadawane są:

➔ w środy od godz. 19.00 do 20.00
 ➔ w soboty od godz. 16.30 do 20.00

→ w niedzielę od godz. 19.05 do 20.00

Władość sportowo codziennie w Radu Katowice

o godz. 6.10, 7.10, 12.10, 16.10, 19.05, 21.03,

w niedzielę o godz. 14.00, 16.00 i 21.03.

Sobota
Ślaskówka. Puchar Polski kobiet:
 Mielny, Gostynin, Elko, Ostrołęka, Nidzica

Płuka ręczna. Seria A młotczyzn:
Płupka Plekary – Metalplast Obornik.

Idowicz Katowice - Spisoch Bielsko-
Dzielnice

Medicolegal

Bolesław DMP-Energetyk lewocentra -

Hetman Blahytsok.

Hokej. Ekstraklasa: GKS Tychy -

GKS Katowice

Siatkówka. Puchar Polski kobiet.



Biegamy po zdrowie pod patronatem TŚ DZIEN

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 9-10 grudnia 2000

7

rozmaitości

Rewanż w przyszłym roku

Zakończyła się tegoroczna rywalizacja o Paterę TŚ DZIEN I ŚL. TKKF. Zwycięzcami w klasyfikacji generalnej zostali członkowie Klubu Biegacza MOSiR Jastrzębie zdobywając 3.514 punktów. Zawodnicy z Czeladzi, którzy do triumfatorów stracili 504 punkty obiegują w przyszłym sezonie wziąć srogą rewanż. Poniżej prezentujemy klasyfikację końcową.

Kategoria I. Dziewczęta rocznik 1987 i młodsz: 1) Natalia Osiłto 129 pkt, 2) Sabina Papala 112, 3) Izabella Pajonk (wszystkie MKS Biegacz Łaziska) 106, 4) Aleksandra Burzyńska (KB MOSiR Jastrzębie) 99, 5) Dorota Pułak (MKS Biegacz) 89, 6) Aleksandra Piotrowska (MOSiR TKKF Czeladź) 86, 7) Agnieszka Kłaptocz (MOSiR Czechowice) 85, 8) Małgorzata Musiałek (KB MOSiR Jastrzębie) 65, 9) Monika Sosnowska (MOSiR TKKF Czeladź) 59, 10) Magdalena Trzaska 57, 11) Monika Pustelnik 52, 12) Bernadetta Berger (wszystkie MOSiR Czechowice) 38, 13 - 14) Oliwia Derela (MOSiR TKKF Czeladź) 31, Michalina Czyż (KB MOSiR Jastrzębie) 31, 15) Karina Madiak (Podkowa Janów) 19, 16 - 17) Katarzyna Koc (KB MOSiR Jastrzębie) 18, Paulina Kawka (VII LO Dąbrowa Górnicza) 18, 18) Danuta Pała (Podkowa Janów) 15, 19) Karolina Burzyńska (Golonóg) 14, 20) Katarzyna Bułka (MOSiR Czechowice) 13.

Kategoria I. Chłopcy rocznik 1987 i młods: 1) Arkadiusz Baron (MKS Biegacz) 138 pkt, 2) Damian Mikolajewicz (KB MOSiR Jastrzębie) 115, 3) Łukasz Osizilo (MKS Biegacz) 94, 4) Marcin Sikowski (KB MOSiR Jastrzębie) 89, 5) Janusz Bak 84, 6) Kamil Michulec (obaj MOSiR Czechowice) 67, 7) Piotr Gwizd (KB MOSiR Jastrzębie) 65, 8) Kamil Sulikowski (VII LO Dąbrowa Górnicza) 56, 9) Mateusz Krzepke (MOSiR Piekary) 48, 10) Dominik Pustelnik (MOSiR Czechowice) 47, 11) Mariusz Pajak (MOSiR Czechowice) 44, 12) Łukasz Strzelecki (KB MOSiR Jastrzębie) 34, 13) Damian Tomalek (MOSiR Jastrzębie) 32, 14-15) Piotr Kliś (MOSiR Czechowice) 31, Damian Kawka (MOSiR Czechowice) 31, 16) Grzegorz Spyryka (KB MOSiR Jastrzębie) 26, 17) Robert Szpyra (KB MOSiR Jastrzębie) 24, 18) Konrad Pacyński (SP nr 22 Częstochowa) 18, 19) Piotr Papis (SP nr 10 Częstochowa) 17, 20) Artur Mazur (SP nr 50 Częstochowa) 16.

Kategoria II. Dziewczęta rocznik 1985 – 86: 1) Anna Czyż 132 pkt, 2. Jądwiąga Musiałek 103, 3) Natalia Kolp (wszystkie KB MOSiR Jastrzębie) 92, 4) Agnieszka Zuterek (MOSiR TKKF Czeladź) 90, 5) Magdalena Kłos (VI LO Dąbrowa Górnicza) 89, 6) Iwona Fulas (MOSiR TKKF Czeladź) 83, 7) Patrycja Kurkowska (KB MOSiR Jastrzębie) 80, 8) Agata Wasilewska (MOSiR TKKF Czeladź) 76, 9) Marta Zimnicka (MKS Żywiec) 60, 10) Katarzyna Papala (MKS Biegacze) 44, 11) Paulina Grzyb (KB MOSiR Jastrzębie) 36, 12) Beata Mróz (MOSiR TKKF Czeladź) 34, 13) Monika Kińska (MOSiR Czerwcowice) 33, 14) Beata Grzyb (KB MOSiR Jastrzębie) 29, 15) Marla Orzechowska 22, 16 – 17) Anna Pietrzyk (obie AKB Knurów) 20, Marzena Markiton (MOSiR Piekary) 20, 18) Sylwia Kasza (SP nr 20 Siemianowice) 19, 19) Monika Pałak

(MOSiR Czechowice) 14, 20) Kaja Makuch (MOSiR TKKF Czeladź) 12.

Kategoria II. Chłopcy 1985 – 86: 1) Piotr Bucko 126 pkt, 2) Damian Czyż (obaj KB MOSiR Jastrzębie) 124, 3) Marcin Mrówka (MOSiR Czechowice) 118, 4) Marcin Zawierucha (KB MOSiR Jastrzębie) 88, 5-6) Bogusław Homa (MOSiR Czechowice) 88, Łukasz Krętosz 88, 7) Dawid Mayskić 64, 8) Marcin Rostowski 62, 9) Piotr Sobek 60, 10) Kamil Golofit (wszyscy KB MOSiR Jastrzębie) 57, 11) Łukasz Heleniak (MOSiR TKKF Czeladź) 47, 12) Arkadiusz Demczuk 31, 13) Daniel Śmilowski 26, 14-15) Sebastian Pawliczek (wszyscy KB MOSiR Jastrzębie) 23, Kamil Grzegorzczak 23, 16) Dawid Biernacki (obaj VII LO Dąbrowa Górnicza) 21, 17) Dawid Kołodziej (TKKF „Diamant” Jastrzębie) 20, 18 – 20) Paweł Baldys (VII LO Dąbrowa Górnicza) 17, Dawid Jakubiak (Podkowa Janów) 17, Marek Ścisło (Centrum Zdźszowice) 17

Kategoria III. Dzwieczęta roczniki 1981 – 84:
1) Barbara Wąreka (KB MOSiR Jastrzębie) 129, 129
pkt, 2) Barbara Żakowiczka (ZSL Katowice) 117, 117
3) Barbara Miądowicz (MOSiR Piekary) 112, 4) Urszula Remiszewska (MOSiR TKKF Czeladź) 108, 5) Michalina Burzyńska (KB MOSiR Jastrzębie) 100, 6) Katarzyna Krysiak 86, 7) Agnieszka Krzyś-
ciek (obie VII LO Dąbrowa Górnicza) 78, 8) Agata Latusek (MKS Biegacz Łaziska) 71, 9) Anna Jagodzińska (MOSiR TKKF Czeladź) 66, 10) Olga Oszek (MKS Biegacz Łaziska) 65, 11) Joanna Sobiecka (KB MOSiR Jastrzębie) 57, 12) Agnieszka Świniarska (ZSL Katowice) 45, 13) Aleksandra Wacławek (MKS Biegacz Łaziska) 44, 14-15) Agnieszka Równicka (VII LO Dąbrowa Górnicza) 40, Anna Ryba-
czek (TKKF Diament Jastrzębie) 40, 16-17) Mar-
ta Pierń (VII LO Dąbrowa Górnicza) 18, Monika Dro-
żyńska (UKS 50 Czeszochowa) 18, 18) Elwina Gmitrzuk (KB MOSiR Jastrzębie) 15, 19) Agata Pu-
stulka (Energetyk Rybnik) 14, 20-21) Dorota Re-
dzik (ZSL Katowice) 12, Ana Zuterek (MOSiR TKKF
Czeladź) 12.

Kategoria III. Chłopcy rocznik 1981 – 84: 1) Kamil Kubiak (KB MOSiR Jastrzębie) 132 pkt, 2) Michał Cizak (MKS Biegacz Łaziska) 119, 3) Krzysztof Baf (MOSiR Czechowice) 118, 4) Łukasz Wasurega (KB MOSiR Jastrzębie) 99, 5) Wiktor Rzewnicki (VII LO Dąbrowa Górnicza) 84, 6) Tomasz Jadczyk (MOSiR TKKF Czeladź) 77, 7) Rafał Galuszka (ZSL Katowice) 69, 8) Artur Walczak (Energetyk Rybnik) 58, 9) Mariusz Krzepak (MOSiR Piekary) 53, 10) Grzegorz Okrajek (VI LO Dąbrowa Górnicza) 51, 11-12) Marcin Cygan (KB MOSiR Jastrzębie) 49, Grzegorz Gazda (ZSL Katowice) 49, 13) Artur Cieśla (KB MOSiR Jastrzębie) 28, 14) Damian Konowalek (Energetyk Rybnik) 27, 15) Krzysztof Walczak (Energetyk Rybnik) 26, 16) Mateusz Jędrzejec (VII LO Dąbrowa Górnicza) 21, 17) Rafał Kozik (Podkowa Janów) 18, 18 – 19) Grzegorz Sulik (KB MOSiR Jastrzębie) 17, Aleksander Gródek (MKS Biegacz Łaziska) 17, 20) Artur Dobrowolski (IV LO Czeszochowa) 16.

Kategoria IV. Kobiety rocznik 1980 i starsze
1) Monika Kania (MKS Biegacz Łaziska) 113 pkt
2) Irena Kopeć 104. 3) Halina Merta (obie MOSiR)

TKKF Czeladź 99, 4) Anna Kurek (KB MOSiR Jarstrzebie) 83, 5) Teresa Stalmach (MOSiR TKKF Czeladź) 74, 6) Danuta Kondziółka (Siła Ustronie) 62, 7) Katarzyna Chwała (MOSiR Piekary) 60, 8) Marzena Łyskawa (MOSiR Piekary) 52, 9) Barbara Wasilewska 50, 10) Anna Balbus 44, 11) Teresa Dyrdra 43, 12) Wanda Trybek 31, 13) Cecylia Kamińska (wszystkie MOSiR TKKF Czeladź) 25, 14) Wiesława Pawełec (VII Dąbrowa Górnicza) 23, 15 – 19) Janina Małska (Emalia Olkusz) 20, Agnieszka Cabanowska (MOSiR TKKF Czeladź) 20, Iwona Szwaja-Deszcz (Gliwice) 20, Renata Supernak (MOSiR TKKF Czeladź) 20, Dorota Ustianowska (Goświnowice) 20, 20 – 23) Ewa Flieger (Piast Gliwice) 19, Małgorzata Rzepka (AKB Knurow) 19, Elżbieta Suchańska (Budowlani Częstochowa) 19, Sabina Brzozowska (AZS AWF Katowice) 19.

Kategoria V. Mężczyźni rocznik 1980 – 55: 1) Damian Zawierucha (KB MOSiR Jastrzębie) 100 pkt, 2) Robert Pewiński (Centrum Zdrowiznowce) 99, 3) Jan Mróz (MOSiR TKKF Czeladź) 88, 4) Zbigniew Fijałkowski (TKKF Jastrzęb Ruda Śl.) 82, 5) Piotr Juszcak (MOSiR TKKF Czeladź) 79, 6) Andrzej Parulski (MOSiR TKKF Czeladź) 74, 7) Kazimierz Skowroński (Golonóg) 62, 8) Janusz Kornes (VII LO Dąbrowa Górnicza) 46, 9) Artur Czorneta (Energetyk Rybnik) 45, 10) Tadeusz Siegmunt (KB MOSiR Jastrzębie) 39, 11-12) Tomasz Winkler (KB MOSiR Jastrzębie) 37, Jerzy Zawierucha (TKKF Diament Jastrzębie) 37, 13) Mariana Stefański (MOSiR Piekany) 35, 14-15) Wacław Kuchciński (Orly Chranzów) 29, Ryszard Waręda (KB MOSiR Jastrzębie) 29, 16) Andrzej Siwczyk (Energetyk Rybnik) 28, 17) Michał Wójcik (Orly Chranzów) 25, 18) Piotr Capiak (MOSiR Czerwochowice) 23, 19-20) Grzegorz Panek (VII LO Dąbrowa Górnicza) 21, Janusz Magiera (Wodzisław) 21.

Kategoria VI. Mężczyźni rocznik 1954 i starsi:
 1) Zbigniew Kowalewski (TKKF Jastrząb Ruda Śl.) 118 pkt, 2) Henryk Grzonka (Energetyk Rybnik) 115, 3) Czesław Nowak (AKB Knurów) 112, 4) Ryszard Wasilewski (MOSIR TKKF Czeladź) 102, 5) Henryk Nowak (MOSIR Piekary) 96, 6) Waldemar Ćwikliński (MOSIR TKKF Czeladź) 90, 7) Ryszard Sitek (MKS Biegacz Łaziska) 78, 8) Jerzy Finster (MOSIR Czechowice) 74, 9) Marceli Czajczyk (MOSIR TKKF Czeladź) 62, 10) Karol Kalus (KB MOSIR Jastrzębie) 59, 11) Ryszard Jurczak 56, 12) Tadeusz Wilk 53, 13-14) Wacław Majcherczyk 41, 15) Zdzisław Puta (MOSIR TKKF Czeladź) 41, 15-16) Waldemar Mazur (MOSIR TKKF Czeladź) 35, 17) Stanisław Chojnacki (MOSIR TKKF Czeladź) 25, 18) Marian Machoń (Andaluja Piekary) 29, 18) Szczepan Jurczak (MOSIR TKKF Czeladź) 23, 19) Jan Głogowski (MOSIR Piekary) 21, 20) Ryszard Krępuszewski (KB MOSIR Jastrzębie) 18.

Klasyfikacja zespołowa po 7 biegach: 1) KB MOSiR Jastrzębie 3.514 pkt, 2) MOSiR TKKF Czeladź 3.010, 3) MKS Biegacz Łaziska 1.508, 4) MOSiR Czechowice 1.460, 5) VII LO Dąbrowa Górnicza 1.372, 6) MOSiR Piekary Śl. 791, 7) Energetyk Rybnik 402, 8) ZSL Katowice 376, 9) AKB Knurów 244, 10) Centrum Zdrowiska 200. ■ PRAS

Sport w telewizji

Dyscyplina	Impreza	Stacja	Sob.	Nidz.	Pon.	Wt.	Śr.	Czw.
Piłka nożna	Liga angielska	CANAL+	15.35					
	Liga holenderska: Feyenoord Rotterdam – Ajax Amsterdam				18.00			
	Liga niemiecka: mecz 16. kolejki	SAT 1	18.30					
	Puchar Joao Havelange'a; mecz finałowy	WIZJA SPORT						20.00
Koszykówka	Ekstraklasa mężczyzn: Zoptor Śląsk Wrocław – Anwil Włocławek		TVP 1		14.45			
	Suproliga: Zoptor Śląsk Wrocław – Ulker Stambuł	TV 4				18.00		
	Puchar Saporty: Anwil Włocławek – Slovakofarma Požňok	WIZJA SPORT			18.00			
	NBA: Portland – Philadelphia, New Jersey – Minnesota	WIZJA SPORT	19.00			18.00		
Siatkówka	Liga Mistrzów: Paris Volley – Mostostal Kędzierzyn	POLSAT SPORT			20.25			
	Miga Mistrzyń: Nafta Pila – Medinex Reggelo Calabria	POLSAT SPORT						18.00
Tenis	Puchar Davisa: mecz finałowy (Hiszpania – Australia)	WIZJA SPORT	17.00	13.00				
	Puchar Davisa	DSF	22.45	18.45				
Piłka ręczna	Mistrzostwa Europy kobiet	DSF	16.00	16.00		20.00	18.00	
	PZP mężczyzn: Strzelec Kłofce – TV Grosswallstadt	REGIONALNA		19.00				
Narty klasycznie	Puchar Świata w biegach	EUROSPORT	9.30				9.45	
Narty alpejskie	Zawody o Puchar Świata	EUROSPORT	10.00	9.30	18.00			
Biathlon	Zawody o Puchar Świata	EUROSPORT	13.00	13.45				10.15
Hokej	NHL: Edmonton – LA Kings, Colorado – Philadelphia	WIZJA SPORT		21.00				18.00
Pływanie	Mistrzostwa Europy na krótkim basenie	EUROSPORT						15.45

Przed sezonem TSV 1860 Monachium myślał o występach w Lidze Mistrzów i wysokim miejscu w krajowych rozgrywkach.

Europy już na pewno
nie zawojuje, a w bundeslidze
znalazł się w strefie spadkowej.

TSV 1860: spadek zamiast mistrzostwa?

Zły czas Loranta

Werner Lorant to postać wielce charakterystyczna. 52-letni siwowłosy szkoleniowiec niemiecki reaguje na boiskowe wydarzenia niezmiennie impulsywnie. Biega wzdłuż linii autowej, kopie w co tylko popadnie, używa na głos nieparlamentarnych słów. Zdarzało się, że kończył mecz na trybunach i płacił potem finansowe kary. W bundeslidze rozegrał 325 spotkań, grając w tak dobrych zespołach jak Borussia Dortmund, Saarbrücken czy Eintracht Frankfurt. Od 1992 r. jest trenerem TSV 1860 Monachium i z pewnością ma duży udział w renesansie klubu, który już w latach 60. należał do niemieckiej czołówki.

Z TSV 1860 Lorant wywalczył awans do bundesligi i potrafił utrzymać zespół w elicie. Miał wtedy w składzie m. in. Piotra Nowaka. W kolejnych sezonach Lorant i prezydent klubu, Karl-Heinz Wildmoser, postawili sobie cel wyjście z cienia swego lokalnego konkurenta, Bayernu. Na razie ta sztuka udaje się tylko w pojedynczych meczach, np. w ub. sezonie oba derby spotkania zakończyły się sukcesem „Lwów”.

Lorant uważa siebie za wybitną osobę w gronie szkoleniowców. Dziennikarze lubią więc zadawać mu prowokacyjne pytania w rodzaju: kiedy pański zespół zostanie mistrzem Niemiec? Trener z kamienną twarzą odpowiada, że mistrzostwo zawsze jest jego celem. Hm, patrząc dziś na tabelę, trzeba chyba zweryfikować te wypowiedzi. Raczej obrona przed spadkiem będzie obecnie zadaniem drużyny...

Okazało się, że przed sezonem klub nie za bardzo trafił z transferami. Norweg Erik Mykland nie tylko w swojej opinii ma opinię faceta lubiącego żyć na luzie. W Monachium, gdzie na każ-

dym roku znajduje się piwiarnia, pewnie jeszcze trudniej o zachowanie pozorów. Toteż Mykland gra bardzo nierówno. Również Markus Beierle ze zdegradowanego Duisburga, nie spełnia nadziei. W tej sytuacji ciężar gry wciąż spoczywa na weteranie, 34-letnim Thomasie Haesslerze. W strzelaniu bramek Martina Maxa zastąpił wprawdzie Paul Agostino, ale i tak skuteczność zespołu pozostawia wiele do życzenia.

We wtorek TSV 1860 pożegnał się z europejskimi pucharami. Na wyjeździe wywalczył obiecujący remis 2:2 z Parmą, jednak u siebie przegrał 0:2. Prezydent Wildmoser ratował się jeszcze twierdząc, że sędzia dopuścił się wypaczenia przepisów. Jego zdaniem, w 78 min meczu arbiter, pokazując

czerwoną kartkę Włochowi Fabio Cannavaro, zezwolił także na zmianę w Parmie i w tym momencie, według szefa niemieckiego klubu, na boisku we włoskim zespole przebywało jedenastu piłkarzy z pola. Oczywiście żadne odwołania nie pomogły i do następnej rundy awansowała Parma. Natomiast pozycja Loranta uległa znowu osłabieniu. Przeciwno jego osobie są przede wszystkim kibice, którym nie podoba się arogancja trenera. Dziś „Lwy” grają bardzo ważny mecz z innym zespołem z dołu tabeli, Hansą Rostock. Jeśli nie zdobędą trzech punktów, to możliwe, że Lorant mimo ważnego kontraktu do 2003 r. nie docka jubileusza 10-lecia pracy w bawarskim klubie. ■ ZAW.



Harald Cerny (z lewej) i jego koledzy z TSV pilnie czekają na lepsze czasy.

To i owo

PSG i Fernandez

■ Piłkarz reprezentacji Brazylii i Interu Mediolan, Marcos Vampeta, opuszcza włoski klub. 26-letni pomocnik, zakupiony przed obecnym sezonem i mający pewne miejsce w podstawowym składzie reprezentacji Brazylii, nie znalazł zaufania w oczach trenera Marco Tardello, który wyznaczył mu rolę rezerwowego.

■ Andrij Szewczenko, napastnik reprezentacji Ukrainy i włoskiego pierwszoligowego klubu AC Milan, został wybrany najlepszym piłkarzem ukraińskim w 2000 roku.

■ Antonio „Foni” Oliveira został nowym trenerem Benfiki Lizbona. Zastąpił Jose Mourinho, który we wtorek zrezygnował z pracy. Oliveira pracował już w Benfice. ■ PAP

Paris St. Germain przeżywa ostatnio trudny okres. Drużyna zakwalifikowała się wprawdzie do drugiej rundy Ligi Mistrzów, ale dwie porażki – z Deportivo La Coruna i Galatasaray – zredukowały do minimum szanse na kolejny awans. Równie źle zespół prezentował się we francuskich rozgrywkach. Trener Philippe Bergeroo musiał się gęsto tłumaczyć po kolejnych porażkach, czara goryczy przelała się jednak, kiedy paryżanie zostali rozgromieni przez Sedan. Klęska 1:5 spowodowała natychmiastową dymisję Bergeroo i poszukiwania nowego szkoleniowca. Nie trwały one zresztą zbyt długo, gdyż do objęcia posady dość łatwo dał się namówić 41-letni Luis Fernandez.

To postać we Paryżu ogromnie popularna. Z pochodzenia Hiszpan, dopiero w 1981 r. uzyskał francuskie obywatelstwo. Francuzi wiedzieli, co robią, bo zawodnik przez kilka lat był jednym z asów reprezentacji „trójkolorowych”. Druga linia w składzie Fernandez, Jean Tigana, Michel Platini i Alain Giresse w latach 80. nie miała sobie równych. Ta ekipa firmowała złoty medal mistrzostw Europy w 1984 r. i brązowy na MŚ '86. Fernandez spełniał rolę siły napędowej zespołu.

Fernandez pracował już w PSG w latach 1994–96 r. i doprowadził go do mistrzostwa Francji i PEZP. Ostatnio miał oferty m. in. z Olympique Marsylia i Valenci, ale z chęcią powrócił nad Sekwanę.

W klubie wierzą, że stary-norwy szkoleniowiec odmieni zespół, straty do ligowej czołówki nie są jeszcze takie duże. Marzenia o sukcesach w Champions League trzeba chyba natomiast odłożyć na następny sezon. ■ Z



Porażka z Galatasaray przekreśla szanse PSG.

Mecz za meczem



Manchester United (na zdjęciu napastnik tego klubu Andy Cole) zmierza po kolejny tytuł.

Bayer Leverkusen i Hertha Berlin odpadły już z Pucharu UEFA, dziś zagrają o pozycję lidera bundesligi. Roma, lider włoskiej Seria A, podejmuje Udinese. Mecz Arsenalu z Newcastle i derby Barcelony to inne rodzyнки piłkarskiego weekendu

Niemcy

Wczoraj: Borussia Dortmund – SpVgg Unterhaching.

Sobota: Eintracht Frankfurt – VfL Wolfsburg, SC Freiburg – VfL Bochum, Hamburger SV – Energie Cottbus, 1. FC Kaiserslautern – Bayern Monachium, Bayer Leverkusen – Hertha Berlin, Schalke 04 Gelsenkirchen – VfB Stuttgart, TSV 1860 Monachium – Hansa Rostock, Werder Brema – 1. FC Koeln.

1) Hertha	15	28	34-23
2) Leverkusen	15	28	22-16
3) Schalke 04	15	27	31-16
4) Bayern	15	26	32-18
5) Borussia	15	26	24-24
6) FC Koeln	15	24	30-25
7) Kaiserslautern	15	23	21-21
8) Wolfsburg	15	21	31-21
9) Eintracht	15	20	20-23
10) Hamburger SV	15	18	31-29
11) Hansa	15	18	12-23
12) Werder	14	17	18-20
13) Freiburg	15	17	18-20
14) Unterhaching	14	17	17-22
15) Energie	15	17	16-26
16) TSV 1860	15	15	17-27
17) Bechum	15	15	13-26
18) Stuttgart	15	14	20-27

Anglia

Sobota: West Ham – Aston Villa, Manchester City – Everton, Southampton – Leeds, Sunderland – Middlesbrough, Chelsea – Derby, Arsenal – Newcastle, Bradford – Tottenham, Charlton – Manchester United.

Niedziela: Liverpool – Ipswich, Coventry – Leicester.

1) Manchester U.	16	39	41-10
2) Arsenal	16	31	24-13
3) Leicester	16	29	17-12
4) Liverpool	16	27	32-23
5) Ipswich	16	27	23-17
6) Sunderland	16	26	17-16
7) West Ham	16	24	22-17
8) Aston Villa	15	24	18-13
9) Newcastle	16	24	18-16
10) Tottenham	16	23	22-23
11) Leeds	15	22	22-22
12) Charlton	16	21	21-24
13) Everton	16	21	19-23
14) Chelsea	16	20	28-23
15) Southampton	16	17	21-28
16) Manchester C.	16	14	18-30
17) Derby	16	13	19-31
18) Coventry	16	12	15-32
19) Middlesbrough	16	11	19-27
20) Bradford	16	11	9-25

Włochy

Sobota: Reggina – Verona, Brescia – Napoli.

Niedziela: AS Roma – Udinese, Vicenza – Lazio, Juventus Turyn – AC Parma, AC Milan – Lecce, Atalanta Bergamo – Perugia, Bari – Bologna, Fiorentina – Inter Mediolan.

1) AS Roma	9	22	20-7
2) Atalanta	9	18	15-8
3) Bologna	9	17	16-9

4) AC Parma	9	17	13-7
5) Udinese	9	16	16-9
6) Juventus	9	16	14-9
7) Lazio	9	15	13-9
8) AC Milan	9	15	14-11
9) Inter	9	12	12-12
10) Lecce	9	12	7-10
11) Fiorentina	9	11	15-15
12) Verona	9	10	12-16
13) Perugia	9	9	12-16
14) Vicenza	9	9	10-14
15) Brescia	9	6	10-15
16) Napoli	9	6	7-15
17) Bari	9	5	6-15
18) Reggina	9	3	4-18

Francja

Sobota: Paris SG – Metz, Racing Strasbourg – Rennes, Toulouse – Racing Lens, Lille – Sedan, Olympique Lyon – Bastia, Auxerre – Troyes, Guingamp – Monaco, Olympique Marseille – Nantes, Girondins Bordeaux – St. Etienne.

1) Nantes	18	33	32-21
2) Sedan	19	33	30-19
3) Bordeaux	19	31	25-15
4) RC Lens	19	30	24-18
5) Bastia	18	28	21-18
6) Guingamp	19	28	21-22
7) Lille	18	27	18-14
8) Troyes	19	26	22-26
9) OL Lyon	18	25	22-16
10) Paris St Germain	18	25	29-28
11) Rennes	19	25	19-18
12) Monaco	19	25	26-26
13) Auxerre	19	25	19-22
14) St Etienne	19	24	26-27
15) OL Marsylia	19	21	19-25
16) Metz	19	21	15-23
17) Strasbourg	19	16	15-38
18) Toulouse	18	15	16-22

Hiszpania

Sobota: Malaga – Real Valladolid. **Niedziela:** Valencia – Real Sociedad, Athletic Bilbao – Oviedo, Racing Santander – Alaves, Deportivo La Coruna – Rayo Vallecano, Barcelona – Espanyol, Real Madryt – Celta Vigo, Real Mallorca – Osasuna Pampeluna, Numancia – Real Saragossa, Las Palmas – Villarreal.

1) Deportivo	13	27	23-10
2) Valencia	13	25	23-9
3) Real Madrid	12	23	26-16
4) Rayo Vallecano	13	22	29-19
5) Alaves	13	21	19-12
6) Mallorca	13	21	15-14
7) FC Barcelona	13	20	23-18
8) Oviedo	13	20	19-18
9) Celta	13	18	17-17
10) Espanyol	13	18	12-12
11) Las Palmas	13	18	15-24
12) Valladolid	13	16	13-14
13) Villarreal	13	16	12-17
14) Malaga	13	15	20-22
15) Athletic Bilbao	13	15	16-21
16) Saragossa	12	14	13-13
17) Numancia	13	12	13-21
18) Real Sociedad	13	12	15-28
19) Racing	13	10	15-24
20) Osasuna	13	9	11-20